

PAŃSTWOWY TEATR NOWY W ZABRZU

Wiliam Szekspir



PROGRAM LXVI

WIECZÓR TRZECH KRÓLI

PAŃSTWOWY TEATR NOWY W ZABRZU

Dyrektor i kierownik artystyczny
TADEUSZ PRYZYTAWSKI

Kierownik literacki
JAN BARANOWICZ

WILIAM SZEKSPIR

WIECZÓR TRZECH KRÓLI

(Twelfth Night or What You Will)

Sztuka w 5 aktach

Przekład — Leon Ulrich

Program LXXVII

Premiera kwiecień 1971

Redakcja programu
JAN BARANOWICZ

Szekspir, epoka i „Wieczór Trzech Króli”

W roku 1564 umiera Michał Anioł Buonarroti — malarz, rzeźbiarz, architekt, jedna z najpotężniejszych indywidualności twórczych włoskiego renesansu. W tym samym roku przychodzi na świat Wiliam Szekspir, genialny dramaturg angielski. Daty te mieszczą się mniej więcej w połowie stulecia, które — dzięki odkryciu Ameryki przez Krzysztofa Kolumba — zamknęło średniowiecze, otwarło dzieje nowożytne.

Nie tylko te dwa nazwiska przydały świetności i rozgłosu literaturze, sztuce, nauce u progu nowej ery. Daty wielkich wydarzeń znaczą lata pierwszego, nowożytnego stulecia jak niebotyczne słupy.

W literaturze i sztuce:

„Kuszenie św. Antoniego” i „Barka obłąkanych” Hieronima Boscha. „Traktat o malarstwie” Leonarda da Vinci. „Gargantua i Pantagruel” Rabelais’go, „Jerozolima Wyzwolona” Tassa, „Don Kichot” Cervantesa ... I aż trzy przekłady Biblii: niemiecki Lutra, polski Wujka i angielski Tyndale’a i Coverdale’a.



Dom w Stratfordzie, w którym urodził się Szekspir
(obecnie muzeum)

W nauce i filozofii:

„Pochwała głupoty” Erazma z Rotterdamu, „Utopia” Tomasza Morusa, „Księżę” Macchiavellego, „De revolutionibus orbium coelestium” Kopernika, „De humani corporis fabrica” Versaliusza, „Próby” Montaigne’a, dzieła astronomów: Tycho de Brahe i Galileusza.

W kronice dziejów i podróży:

Po Krzysztofie Kolumbie wypływa na morza Vasco da Gama i opływa Przylądek Dobrej Nadziei, Magellan odbędzie podróż dookoła świata, Cortez podbija Meksyk, Pizarro — Peru. Ignacy Loyola założy zakon jezuitów, Giordano Bruno spłonie na stosie. Koro-

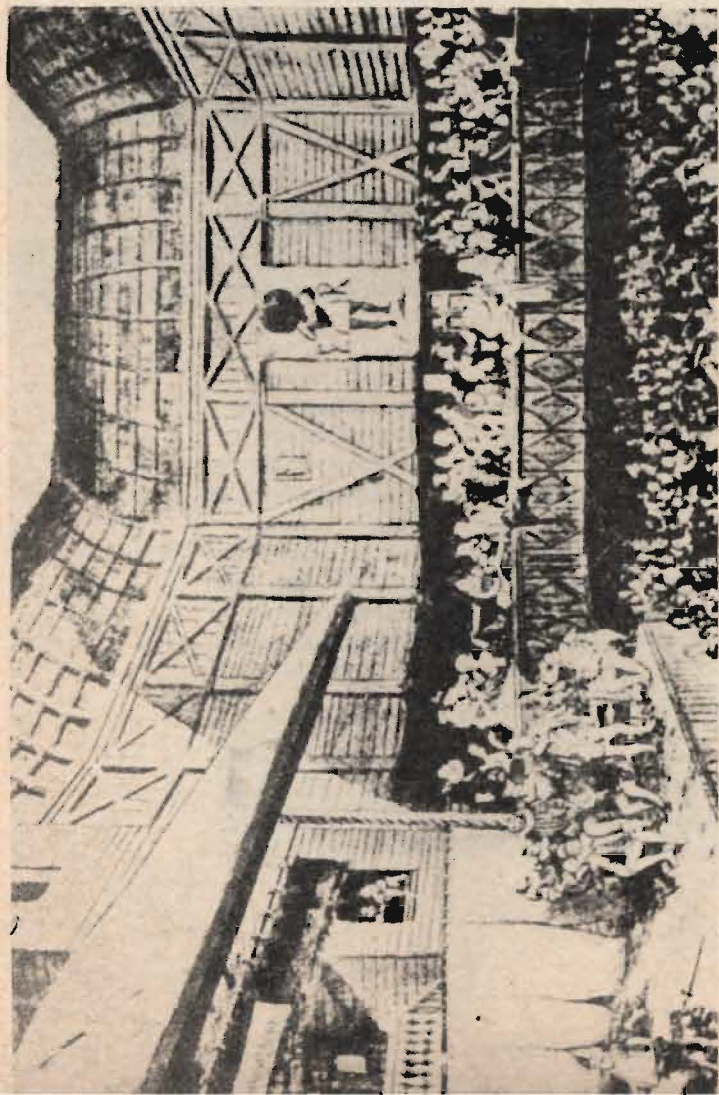
nacje, wojny, bunty, detronizacje, ekskomunikacji... I jeszcze rzeź Hugonotów w noc świętego Bartłomieja, i ścięcie Marii Stuart...

Średniowiecze ściera się z nowożytnością. Epoka Odrodzenia zbiega się w Anglii z przełomowym okresem zmian społecznych i gospodarczych. Na widowni dziejowej pojawia się nowa warstwa, nowa siła polityczna — burżuazja, warstwa prężna, obrotna, łaknąca władzy i bogactw. Pieczętuje się nie herbem lecz pieniądzem. Anglia z kraju rolniczego przekształca się w kraj kupców i hodowców, kolonizacja otwiera szerokie rynki zbytu dla towarów angielskich. Z drugiej strony kolonie dostarczają taniego surowca i rąk do pracy. W następstwie odkryć rozwija się żeglarsstwo, człowiek renesansu poznaje kraje nieznane dotychczas ludzkości, zrywa nie tylko z przesądami geograficznymi średniowiecza ale i z jego ciasnymi granicami myślenia. Zbankrutował średniowieczny porządek wyrażony w sztywnych formułach malarskich i literackich, w scenicznych moralitetach amatorskiego teatru. Człowiek odkrył pełnię życia w jego barwie i sensie. Ludzie przestali hamować swe uczucia i zaczęli wyrażać je w sposób obcy scholastycznym prawidłom, świat stał się olbrzymim teatrem, a teatr — jak powie szekspirowski Hamlet — „zwierciadłem, postawionym przed przyrodą”.

W tej epoce i wśród takich wielkości i przemian żył i tworzył Wiliam Szekspir, geniusz dramatu, którego istnieniu nie dowierzają i dzisiaj jeszcze spekulanci literaccy omal że nie w tej mierze, jak nie dowierzają istnieniu i autorstwu Homera.

Wśród trzydziestu siedmiu komedii, kronik historycznych i tragedii, które Szekspir podarował Anglii i światu, „Wieczór Trzech Króli” uznali krytycy i znawcy za jeden z najznakomitszych i najbardziej dojrzałych jego utwo-

rów. Niewątpliwie jest nim przede wszystkim w zestawieniu z innymi jego komediami. Powrót z fantastycznego nieomal świata „Jak wam się podoba” do surowej powszedniości „Wesołych kumoszek z Windsoru” nie stał się stratą dla twórczości pisarza, przeciwnie zawarzył w dużej mierze na jego następnej z kolei komedii, którą właśnie był „Wieczór Trzech Króli”. Po tym arcydziele rozświegotanej Mu-



Przedstawienie w ósmym „LE GILCHRIST”, dla którego Szekspir napisał najcięższą ilość swych utworów

zy komedie powstałe później są już kopciuszkami przy królownie. Oczywiście z zachowaniem szekspirowskiej skali w ocenie. Nowy utwór rozgrywa się co prawda także na bajecznej scenie, w Ilirii, prowincji włoskiej (dziśszej Dalmacji), bo wtedy Włochy były dla angielskich romantyków krainą cudowności, nie grodzonym miedzami światem poezji i miłosnej intrygi, niemniej postacie narysowane są realniej, akcja jest bogata i pełna dosadności, całość zaś mocniej dotyka ziemi niż leśna fantazja z ardeńskich borów. Rozpływają się gdzieś melancholijne nastroje, pogodne usposobienie poety, jego świeży, wypływający z radości życia humor, omal że nie frywolna bez troska jeszcze raz tryskają błyszczącą ręką w górę, żeby już w przyszłości przygasnąć. Żaden poważny ton „Kupca weneckiego” czy choćby z „Wiele hałasu o nic” nie przeszkadza tej komedii w wewnętrznej spistości, w komedyjności nastrojów. Wprawdzie i tu od czasu do czasu przewinie się bardziej cierpkie słówko o obłudzie miłości i przyjaźni ale jest to tylko słowo, nie fakt. Pretensje czy zarzuty rodzą się z nieporozumień i pomyłek i zawsze kierowane są pod niewłaściwym adresem, najczęściej do tych, co tej miłości i przyjaźni są najwierniejszymi z wiernych, po prostu rycerzami bez przygany i skazy. Skargi przebrzmiewają szybko jak echa, humor odzyskuje swoje przywileje i prawa, i pod jego władzą jednoczą się — sentymentalność księcia Orsyno, wierność pamięci zmarłych Oliwii, żarty błazna; psikusy, wyrządzane rządcy Malwolio przez frywolną dworzkę i sługę-fagasa, którym asystują bez skrupułów panowie Tobiasz Czkałka i Andrzej Chudogęba, niezrównani w przyjemnej sztuce używania życia pijacy i samochwalcy. Wszystko to razem składa się na obraz pełny w swym wyrazie, urzekający niespożytą siłą komizmu.

A wydawało się z początku, że wszyscy utoną po uszy w smulku. Trzy główne postacie nie posiadały się z żałoby. Książę skarżył się na nieodwzajemnioną miłość hrabiny, Oliwia na znak żałoby po śmierci brata zapowiedziała wycofanie się na siedem lat z kręgu przyjemności tego świata, biedna Wiola, która ledwo uszła z życiem, kiedy okręt rozbił się na morzu, przeżywa podobny jak Oliwia ból po stracie brata, co płynął jak ona na nieszczęsnym żaglowcu.

Ale księcia ratuje od nadmiernej depresji poezja i nadzieja, hrabinę miłość — silniejsza od przysiąg życia w samotności, ofiarę morskiej katastrofy uspokojenie kapitana, że widział jak w momentach niebezpieczeństwa brat jej, roztropnie

do strzaskanego masztu się przywiązał,
i niby Arion, na grzbiecie delfina,
walczył z falami i zniknął w oddali.

No i ci dwaj pieczeniarze, panowie Andrzej i Tobiasz, stroniący od orszaku „niepocieszonych”, zmieniający noc w dzień przy lampkach wina a dni w noc w następstwie przepicia i „kaceniarni”, i ta przebiegła dworka Maria, i ten dowcipny trefniś — filozof, i wreszcie purytański i na przekór swej woli komiczny, intendent hrabiny, Malwolio — dobrane towarzystwo dla hrabiny, która pragnie aż siedem lat spędzić w klasztorze... Nie, od pierwszego aktu jesteśmy w ufnym usposobieniu: wszystkie zawilosci i zmartwienia w tej arcykomedii skończą się dobrze. I tak to zaplanował Szekspir wplątując już w tytuł „Wieczór Trzech Króli lub co chcecie” nadzieję, że publiczność która właśnie szóstego stycznia 1602-go roku, w święto Trzech Króli, oglądała po raz pierwszy perypetie bohaterów komedii na dworskiej scenie w Whitehall, przyjmie komedię równie przyjaźnie i beztrąsko, jak przyjmowała ludo-



Aktory z XVI wieku

we czy kościelne widowiska w tym noworocznym okresie...

Kiedy Szekspir napisał komedię „Wieczór Trzech Króli”, trudno ustalić datę dokładniej. Zdania są na ten temat podzielone. Najczęściej w podręcznikach i encyklopediach powtarza się rok 1600. Mniej liczni wymieniają jako datę powstania sztuki, rok 1601 lub przełom tych



Grupa wędrujących koczowniczo

dwóch lat. Współczesny Szekspirowi krytyk, Franciszek Meres, nie wymienia tej sztuki w zestawie jego komedii i tragedii.

Szekspir, jak wielu przed nim i potem, chętnie sięgał do cudzych, najczęściej zagranicznych wątków, żeby na ich sytuacjach i treści



Pomnik na grobowcu Szekspira w Kościele św. Trójcy w Stratfordzie

PAŃSTWOWY TEATR NOWY w ZABRZU

WILIAM SZEKSPIR

WIECZÓR TRZECH KRÓLI

lub

CO CHCECIE

(Twelfth Night or What You Will)

Komedia w 5 aktach

Przeład Leona Ulricha

OSOBY

Orsyno, książę Ilirii
Sebastian, młody szlachcic, brat Wioli
Antonio, kapitan okrętu, przyjaciel Sebastiana
Kapitan okrętu, przyjaciel Wioli
Sir Tobiasz Czkawka, stryj Oliwii
Sir Andrzej Chudogęba
Malwolio, intendent Oliwii
Fabian
Feste, błazen | służy Oliwii
Oliwia, bogata hrabina
Wiola, zakochana w księciu
Maria, dworka Oliwii

WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ
JERZY KOZŁOWSKI
X X X
WŁADYSŁAW MADEJ
ALEKSANDER RZĄDKOWSKI
JACEK MEDWECKI
SZCZEPAN ŁYŻWA
WIKTOR FRONCZYK
ANDRZEJ TYRALEWSKI
MARIA KASPROWICZ
BARBARA MEDWECKA
ALINA KALINOWSKA-ZUBR

Inscenizacja i reżyseria
MARYNA BRONIEWSKA

Asystent reżysera
ALINA KALINOWSKA-ZUBR

Muzyka
STEFAN SUTKOWSKI

Korepetycje muzyczne
IRENA OW CZARZAK

Scenografia
ALEKSANDRA SELL-WALTER

Układ pojedynków
ZBIGNIEW CZAJKOWSKI

budować fabułę swoich genialnych utworów. Podobnie postąpił i przy pisaniu „Wieczoru Trzech Króli”. Wśród domniemanych źródeł i wątków fabularnych „Wieczoru” można by wymienić włoskie zbiory nowel Bandella (1554) i francuskie „Histoires Tragiques” Belleforesta (1570) względnie ich angielskie przeróbki. Jedynie postać Malwolia uznali badacze za oryginalny twór artystycznej wyobraźni Szekspira.

„Wieczór Trzech Króli” to szczytowe osiągnięcie w komediopisarstwie angielskiego dramaturga. Takiej pełni wewnętrznej pogody i żartobliwości, niesforności i kawałów nie osiągnął już nigdy ani on sam, ani nikt po nim. Komiczność starzeje się szybciej niż tragizm. Ból poprzez stulecia pozostaje podobny bólowi, podczas gdy to, co jedno pokolenie przyprawiało o śmiech, dla następnego traci już najczęściej elementy komizmu. Komizm Rabelais’go, Ariosta, nawet Cervantesa nie posiada już wielu związków z terażniejszością. I niektóre dzieła Moliера przyprószył także kurz czasu. Lecz w wielu komediach Szekspira ta więź z dzisiejszością trwa ciągle. Może przyczyna także leży w tym, że wiele jego postaci możemy znaleźć w pobliżu siebie, że — zwłaszcza w swym komediopisarstwie — przemieszał bogów ze zwykłymi śmiertelnikami, ludowość ożenił z bujnością renesansu i romantyzmu.

Na język polski tłumaczyli „Wieczór Trzech Króli” P. Jankowski, J. Komierowski, L. Ulrich, A. Lange i St. Dygat. Polska prapremiera odbyła się w roku 1884.

(Opr. J. B.)



POPZREDNIA PREMIERA

JAN DRDA

IGRASZKI Z DIABŁEM

(Hratky s certem)

Komedia w 10 obrazach

Przekład Zdzisława Hierowskiego

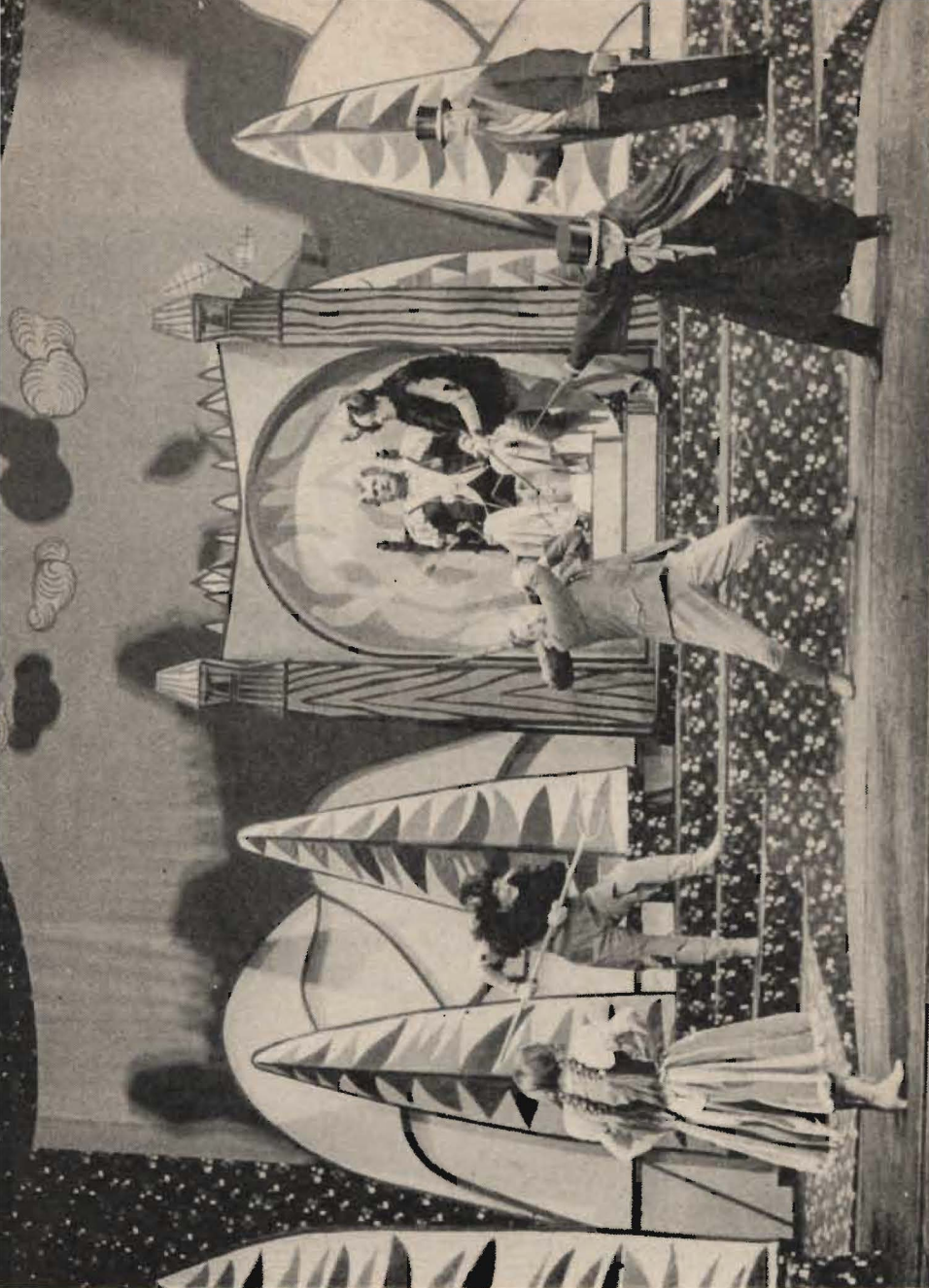
Reżyseria — Jerzy Ukleja
i scenografia



Władysław Pawłowicz — Marcin Kabat
Henryk Maruszczyk — Lucjusz
Aleksander Rządkowski — Sarka-Farka

Scena zbiorowa





Scena zbiorowa

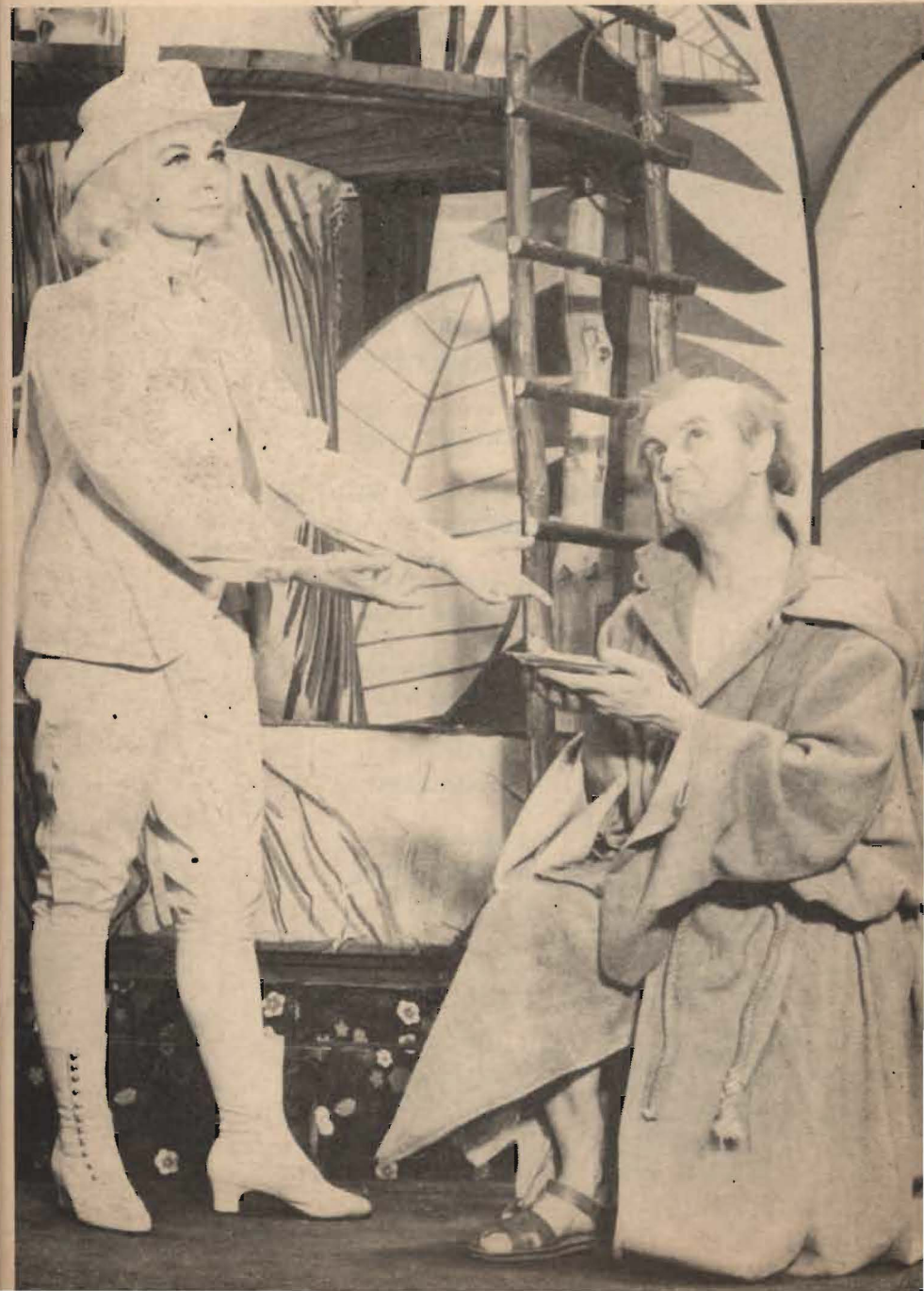
Władysław Pawłowicz — Marcin Kabat
Wincenty Grabarczyk — Omnino
Kryszyńska Tworowska — Kasia





Władysław Pawłowicz — Marcin Kabat
Leszek Szymocha — Karborunt
Wincenty Grabarczyk — Omnimor

Stefania Żubrówna — Teoil, poseł anielski
Jacek Medwecki — ojciec Scholasticus



ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik techniczny
ZBIGNIEW MARYCZ

Kierownik oświetlenia i efekty akustyczne
STANISŁAW LEŚNIK

Kierownik stolarni
JERZY GŁÓWKA

Kierownik pracowni krawieckiej
MARIAN BIAŁAS

Kierownik pracowni tapicerskiej
PIOTR KRAWIEC

Kierownik pracowni malarskiej
WŁADYSŁAW ŚWIDER

Kierownik pracowni perukarskiej
ROMAN ODOJ

Kierownik pracowni ślusarskiej
JAN DZIOBA

Rekwizytor
MARIA BREM

Brygadier sceny
ADAM KUCZMA

Przedstawienie prowadzi
JAN BAK

Kontrola tekstu
STANISŁAW TODOR

CENA 3 ZŁ

BEZPŁATNY